



**KS. WALDEMAR  
PACKNER**

redaktor wydania

Stara ludowa mądrość podaje, że cierpienie, którym można podzielić się z drugim człowiekiem, jest jakby połową cierpienia. Czasem wystarczy tylko jedno słowo, życzliwe spojrzenie, uścisk dłoni, a nieraz tylko sama obecność, aby ból był mniejszy i nie tak gorzki. Dziś na stronach IV i V o amazonkach – kobietach, które pomagają sobie po operacji mastektomii. Wspierają siebie i być może pomogą paniom, które z tym problemem borykają się same. ■

## ZA TYDZIEŃ

- **ODLOT PO ŚMIERĆ**, czyli o młodych narkomanach, którzy w Zabrzcu próbują zacząć życie od nowa
- **„INSPIRACJE ŚLĄSKIM SACRUM”** wystawa w tarnogórskiej galerii „Pod-Nad”.

Wielkopostne skupienie dla księży

## Ulegać pokusom Chrystusa

Od kilku lat odbywają się wielkopostne dni skupienia dla księży naszej diecezji. W Gliwicach na modlitwie spotkali się proboszczowie (11 marca), tydzień później księża wikarzy.

Tradycyjnie spotkaniu przewodniczyli biskupi Jan Wierzycki i Gerard Kusz. – Musimy być ludźmi modlitwy, a wzór takiej postawy winniśmy czerpać z przykładu samego Chrystusa – mówił w rozważaniu ordynariusz diecezji gliwickiej. Wezwał, aby w kapłańskiej posłudze ulegać pokusom Chrystusa, to znaczy, aby mieć serce otwarte na Jego wołanie i natchnienia.

Księża wysłuchali również konferencji ascetycznej, którą wygłosił ks. prof. Antoni Tronina, wykładowca z KUL. W Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II odbyły się dwie prelekcje. Ks. dr Rudolf Pierskała mówił o przygotowaniu i celebracji Mszy św. – Kapłan jest sługą Eucharystii, a wierność przepi-



ROMAN KONZAL

som liturgicznym jest znakiem miłości kapłana do Kościoła – powiedział wykładowca z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Wskazał na stałą konieczność formacji teologicznej, liturgicznej i duszpasterskiej kapłanów. – To pomoże nam godnie i dobrze sprawować Eucharystię, która powinna stać się zna-

**W dniu modlitwy uczestniczyli prawie wszyscy księża z diecezji gliwickiej**

kiem jedności wspólnoty parafialnej. O uzależnieniach i związanych z tym zagrożeniach dla kapłanów mówił ks. kan. Wiesław Kondratowicz z diecezji kaliskiej. Jest on dyrektorem ośrodka w Kowalewie, znanego w Polsce ze skutecznej terapii osób uzależnionych.

**KS. WALDEMAR PACKNER**

## LWOWIAK I ŚLĄZAK HONOROWYMI DOKTORAMI



Uroczystość nadania tytułów doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego pisarzowi Jerzemu Janickiemu i prof. Janowi Miodkowi odbyła się 10 marca 2006 roku w Opolu, w auli wydziału teologicznego. U honorowano dwie wielkie indywidualności – piewę Kresów Wschodnich i piewę języka polskiego. Prof. dr hab. Bogusław Wyderka, w laudacji urodzonego w Tarnowskich Górach prof. dr hab. Jana Miodka, podkreślał jego zasługi w krzewieniu poprawnej polszczyzny, czego dowodem są liczne publikacje. – Jego książki, nazywane popularnie „miodkami”, natychmiast znikają z półek księgarskich, a profesor jest najwyższym autorytetem w dziedzinie poprawności języka polskiego” – stwierdził laudator. **TSM**

**Dyplom honorowego doktora prof. Jan Miodek odebrał z rąk rektora Uniwersytetu Opolskiego prof. Stanisława Nicię**

## Odnaleziony dzwon

**SOŚNICOWICE.** W ubiegłym tygodniu, na jednym z gliwickich złomowisk, został odnaleziony dzwon z kaplicy cmentarnej parafii św. Jakuba w Sośnicowicach. Skradziono go półtora roku temu. Ta kradzież poruszyła wiernych, którzy ufundowali dzwon do kaplicy cmentarnej. Nikt nie wiedział, jak i kiedy dzwon skradziono. Przytwierdzona do niego tabliczka z napisem „Dar parafian z Sośnicowic” nie pozostawiała żadnych wątpliwości, skąd pochodzi. Dzwon zauważył jeden z mieszkańców Ostropy i od razu zawiadomił proboszcza. – Po tak długim czasie straciliśmy nadzieję, że uda się go odzyskać – przyznał ks. Marcin Gajda, proboszcz z Sośnicowic. Dzwon, ważący 400 kg, nie jest uszkodzony, brakuje



ROMAN KONZAL

**Odnaleziony dzwon być może zawiśnie w nowej kaplicy cmentarnej**

mu tylko serca. Proboszcz chce go wystawić na widok publiczny, prawdopodobnie na placu przed kościołem. – Być może kiedyś, jak zbudujemy na cmentarzu nową kaplicę, to w niej zawiśnie – zapowiada. Policja szuka nie tylko złodziei, ale także pasera, który oddał dzwon na złomowisko.

## Kolejna tragedia na Śląsku

**BYTOM.** Pod zawalonym dachem starej nastawni kolejowej zginęło dwóch mężczyzn. – Tym razem przyczyną tragedii nie był śnieg, tylko ludzka głupota – powiedział podinspektor Stanisław Surowiec z bytomskiej policji. Dach runął, ponieważ została naruszona konstrukcja budynku. Od jakiegoś czasu szabrownicy wyciągali z obiektu metalowe elementy. Płądowaniem budynku zajmowali się także dwaj złomiarze, których w piątek przygniótł dach pozbawiony odpowiedniego zabezpieczenia. Niestety, przybyli na miejsce ratownicy stwierdzili, że męż-

czyźni nie żyją. Zawalisko przeszukano także za pomocą kamery termowizyjnej. Następnie ratownicy przystąpili do dalszej akcji, która trwała przez kilka godzin. Najpierw strażacy musieli zabezpieczyć budynek, ponieważ istniało ryzyko dalszych zawałów, potem wyciągnęli ciała i przeszukali ponownie gruzowisko. To już kolejna taka tragedia w Bytomiu. W grudniu w podobnych okolicznościach na terenie kopalni Miechowice zginęli dwaj mężczyźni. Niestety, złomiarze to prawdziwa plaga Bytomia, wynika to z ogromnego bezrobocia w mieście

## Po tragedii w Chorzowie

**POMOC OFIAROM.** Ponad milion złotych przekazano już rodzinom ofiar i osobom poszkodowanym w katastrofie hali Międzynarodowych Targów Katowickich. Wkrótce trafi do nich kolejne 830 tys. zł z budżetu

**Caritas przekazała ofiarom tragedii prawie 700 tys. zł**



ROMAN KONZAL

państwa i od samorządów. Akcja pomocy zaczęła się już kilka godzin po zawaleniu się hali targowej: udostępniono wtedy numery kont Caritas i PCK. Od czasu katastrofy służby wojewody śląskiego skompletowały listę 80 darczyńców – osób prywatnych i podmiotów gospodarczych; od nich pomoc została już rozdysponowana. Spośród organizacji pozarządowych najszerzej pomoc poszkodowanym i rodzinom ofiar niesie Caritas. Organizacja udzieliła już pomocy finansowej w wysokości 690 tys. zł.

## Zdobyły wyróżnienia

**ZABRZE.** Zabrzańki Magdalena Lazar, uczennica Zespołu Szkół Plastycznych w Katowicach, oraz Iwona Olbrecht, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Zabrze, zdobyły wyróżnienia w III edycji konkursu „Artystyczny indeks Hestii”, zorganizowanego wspólnie przez sopocką grupę

towarzystw ubezpieczeniowych Ergo Hestia i gdańską Akademię Sztuk Pięknych. W finale wzięło udział osiemnaścioro licealistów z całej Polski, wyłonionych spośród blisko 250 maturzystów, uczestników pierwszego etapu konkursu, przeprowadzonego równoległe w osiemnastu regionach kraju.

## Caritas i PEAD

**POMOC BIEDNYM.** W diecezji gliwickiej rozpoczęła się realizacja zadania w ramach III edycji Europejskiego Programu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD). Doświadczenia zdobyte w ubiegłym roku przy realizacji podobnego zadania (adresatami pomocy było wtedy ponad 20 tys. osób), zostaną wykorzystane w tegorocznej akcji. Ks. Jan Łojczyk, wicedyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej, szacuje, że w tym roku liczba osób uprawnionych do otrzymania pomocy w ramach PEAD wyniesie około 25 tys. Trafi do nich ponad 350 ton żywności, głównie pro-



ROMAN KONZAL

duktów spożywczych, takich jak mleko w proszku, makarony, cukier czy sery topione. Dary te rozprawdzają Caritas parafialne we współpracy z miejscową opieką społeczną. – Jej pracownicy m.in. wskazują osoby, którym taka pomoc się należy – wyjaśnia ks. Łojczyk.

## Komputer dla niedowidzących



ROMAN KONZAL

**Niedowidzącym komputer jest bardzo potrzebny – powiedział Ireneusz Lutecki, przewodniczący koła Polskiego Związku Niewidomych w Gliwicach**

**MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI.** Ruszył program „Komputer dla Homera 2003”, który ma być pomocą w zakupie sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania umożliwiającego rehabilitację zawodową i społeczną osób niewidomych i niedowidzących. Program realizowany jest przez terenowe Oddziały Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wnioski

można składać do 25 kwietnia br. Program skierowany jest do osób w wieku aktywności zawodowej niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku, posiadających ważne orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a także do dzieci i młodzieży w wieku do lat 18, niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku.

Najnowocześniejsza na Śląsku

# Kriokomora w „Reptach”

W Górnośląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” oddano do użytku komorę niskich temperatur. To najnowocześniejsze tego typu urządzenie na Śląsku.

– Zakupu dokonaliśmy ze względu na szerokie zastosowanie kriokomory w leczeniu i rehabilitacji – wyjaśnia dr Jan Janota, zastępca dyrektora ds. fizjoterapii w GCR „Repty”. – Niskimi temperaturami można leczyć m.in. reumatoidalne zapalenie stawów, zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa, dyskopatie, choroby zwyrodnieniowe stawów kręgosłupa, stawów kończyn, łuszczycowe zapalenie stawów, chorobę Parkinsona i wiele innych.

Oddana do użytku w GCR „Repty” kriokomora osiąga temperaturę –130 st. C. Pacjenci przebywają w takiej temperaturze do 3 minut, a liczbę zabiegów określa lekarz. – Krioterapia ogólnoustrojowa zwiększa także odporność organi-

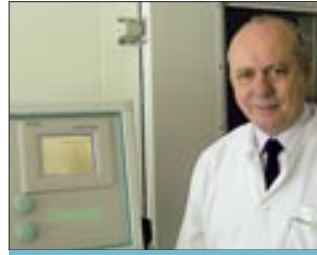
zmu, pomaga w walce z bólem, ułatwia rehabilitację oraz odnowę biologiczną. W naszym ośrodku jest więc bardzo potrzebna – mówi dr Janota.

Z zabiegów korzystają pacjenci „Rept” oraz osoby z przyszpitalnej poradni rehabilitacyjnej. – To osoby leczone w trybie ambulatoryjnym, a skierowane do nas przez swoich lekarzy rodzinnych. Jeśli nasi specjaliści uznają, że pomocna okaże się krioterapia, wówczas zostaną skierowani na tego typu zabiegi – wyjaśnia dr J. Janota.

Nie każdy kwalifikuje się do leczenia niskimi temperaturami. – Najważniejsze przeciwwskazania to, ogólnie mówiąc, niektóre choroby układu krążenia, nadciśnienie, nowotwory, uszkodzenia skóry, klaustrofobia czy ostre schorzenia dróg oddechowych – wlicza dr Janota.

**Ks. WALDEMAR PACKNER**

**Dr Jan Janota  
przed  
kriokomorą**



Ks. WALDEMAR PACKNER

## GCR „REPTY”

To jeden z najlepszych ośrodków rehabilitacyjnych w kraju. Tylko w ubiegłym roku „Repty” przyjęły 7876 pacjentów, wykonano ponad 1 130 000 zabiegów, a w leczeniu ambulatoryjnym wykonano ponad 112 tys. zabiegów. Każdej doby wykonuje się około 4,5 tys. różnego typu zabiegów terapeutycznych. GCR posiada 12 oddziałów rehabilitacyjnych oraz 45 doskonale wyposażonych gabinetów zabiegowych. GCR zatrudnia 107 fizjoterapeutów.

## DZIĘKUJĘ ZESPOŁOWI

Chciałbym podziękować całemu zespołowi, który swoim zaangażowaniem i pracą przyczynił się do powodzenia projektu zakupu kriokomory. Przygotowany przez nas wniosek został wysoko oceniony na szczelbu wojewódzkim i zakwalifikowany do realizacji. Zakup kriokomory, która kosztowała prawie 1,5 mln zł, został sfinansowany ze środków unijnych (75 proc), pozostałą kwotę po połowie pokrył nasz szpital i samorząd wojewódzki, za co jestem również wdzięczny.

**DR KRYSZTOF OLESZCZYK,  
dyrektor GCR „Repty”**



Do 30 czerwca wymień stare prawo jazdy

## Uwaga kierowcy!

30 czerwca kończy się ważność starych, tzw. książeczkowych praw jazdy. Po tym terminie jazda z takim dokumentem może skończyć się mandatem.

Lepiej nie czekać na ostatnią chwilę. Obecnie na wydanie nowego prawa jazdy czeka się około 2 tygodni, nie ma też kolejek przy składaniu wniosków. Pracownicy wydziałów komunikacji, aby w czerwcu uniknąć tłoku i niepotrzebnych nerwów, radzą teraz wymienić stare prawo jazdy.

Składając wnioski o wydanie nowego prawa

**Teraz w urzędach nie ma kolejek i na wydanie nowego prawa jazdy czeka się około dwóch tygodni**



ROMAN KONZAL

jazdy lub wymianę starego, należy okazać dokument tożsamości, a do wniosku dołączyć fotografię oraz kserokopię posiadanego prawa jazdy. W przypadku, gdy kończy się ważność prawa jazdy wydanego na czas określony, należy także dołączyć orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami. Jeśli orzeczenie jest ważne jeszcze kilka lat, to nowy dokument zostanie wydany na taki okres, na jakie ważne jest stare prawo jazdy.

Opłata za wydanie nowego prawa jazdy wynosi 70 zł, dodatkowo opłata skarbową 5 zł oraz 50 gr za każdy załącznik plus 1 zł opłaty ewidencyjnej. Wniosek o wydanie pra-

wa jazdy do wydziałów komunikacji urzędów miejskich czy powiatowych można wysłać pocztą.

Jazda bez ważnego prawa jazdy może skończyć się nieprzyjemnościami. – W przypadku kontroli drogowej policjanci, za pokwitowaniem, zabierają stare prawo jazdy oraz mogą nałożyć mandat w wysokości 100 zł za prowadzenie samochodu bez wymaganego dokumentu – mówi nadkom. Magdalena Zielińska, oficer prasowy gliwickiej policji. – Po zabraniu prawa jazdy nie można oczywiście prowadzić samochodu, lepiej więc z wymianą starego prawa jazdy nie zwlekać – radzi nadkom. M. Zielińska.

**W.P.**

# Szczęście, gdy n

Joanna zapamiętała dawno obejrzany film dokumentalny o amazonkach. Młoda Hiszpanka pokazuje przed kamerą swoje **ciało bez piersi**. Odważna – pomyślała wtedy. I piękna – zauważyła z dużym zaskoczeniem.



MAREK PIEKARA

tekst  
**MIRA FIUTAK**

**T**rzy lata temu wszystko potoczyło się szybko. Łagodne spojrzenie lekarza zza biurka, ale diagnoza jak wyrok: rak piersi. I pierwsza myśl po zabiegu: pozbyłam się zagrożenia, a że razem z pierśią, trudno. Później przyszedł czas na zaakceptowanie tego, co się stało. – I wtedy nie pamiętałam o pięknej Hiszpance z filmu – mówi Joanna. Prosi, żeby tak ją nazwać, bo to imię kobiety, też amazonki, z którą pierwszą o „tym” porozmawiała. Tak właśnie wtedy mówiła: „to”. I nie chciała poznać tego nowego szczegółu swojego ciała. Aż do dnia, kiedy stanęła przed dużym lustrem i zapłakała. – Długo tak stałam, analizując siebie po kawałku. Przeżyłam tę swoją żalobę i... zaczęłam być. Znowu stałam się sobą – wspomina.

## Każda przeżywa tak samo

Dziś ma 36 lat, doświadczenie choroby zmieniło ją, skupiła się na tym, co ważne. Jednak nie jest gotowa opowiadać publicznie, jak zmagająca się ze swoją raną po piersi. Pomogła jej książka Krystyny Kofy „Lewa, wspomnienie prawej. Z dziennika”. To buduje, kiedy osoby znane, popularne opowiadają, że im zdarzyło się to samo. I przeżywają to dokładnie tak jak te nikomu nieznanne. W ostatnich tygodniach powiedziała o swojej chorobie amerykańska piosenkarka Sheryl Crow, wcześniej zrobiła to Kylie Minogue.

– Wszystko nas dzieli, wiek, wykształcenie, status społeczny, ale to jedno mamy wspólne – doświadczenie choroby – mówi kobietom spotykającym się w Gliwickim Stowarzyszeniu Amazonek Alicja Śledź, jego przewodnicząca. Każda, która tu przychodzi, mówi tylko, jak ma na imię i ile lat minęło od amputacji. Jedną z nich od tego momentu dzieli już 20 lat. W sumie spotyka się około 50 kobiet. Mogą skorzystać z bezpłatnej – finansowanej przez

Urząd Miasta – rehabilitacji i porad psychologicznej. Słuchają wykładów na ważne dla nich tematy i... nie rozmawiają o przebytej chorobie. A niektóre kilka lat zmagają się ze sobą, bo bały się przyjść do amazonek właśnie z tego powodu.

## Najważniejsza jest profilaktyka

Każdego roku w Polsce u około 12 tysięcy kobiet wykrywany jest rak piersi. Tylko co piąta przychodzi w porę, wtedy wycynany jest tylko guz, a pierś można uratować. – Właściwie w tym artykule trzeba napisać tylko jedno, żeby kobiety się badały – mówią gliwickie amazonki. Tylko 10 procent wykrytych guzków okazuje się nowotworami złośliwymi, ale to nie zmienia lęku przed napiętnowaniem, z jakim kojarzy się wizyta u onkologa.

Niektóre amazonki zostają ochotniczkami. To wolontariuszki. Dwa lata po operacji, po odpowiednim przeszkoleniu, spotykają się z pacjentkami oddziału chi-

**Spotkanie amazozonek.**  
Od lewej: **Danuta Podrazik, Łucja Kwiatkowska, Stefania Duda, Alicja Śledź, Ewa Lach i Jolanta Przeklasa**

urgii gliwickiego Instytutu Onkologii. Przekazują podstawowe informacje, mówią, jak przeżyć przez to trudne doświadczenie. Jolanta Przeklasa pracuje w sklepie dla amazozonek, który znajduje się na parterze Instytutu. Kiedyś przy-

szła tam Alicja Śledź, była dociekliwa, szczegółowo dopytywała się o protezy. – Tak to będzie wyglądało – powiedziała w końcu Jola i uniosła bluzkę. Nieraz w ten sposób zaskakuje swoje klientki, które mówią: – ale pani przecież nie wie, jak to jest.

## Nic się nie stało, bo jesteście

Pomaga w doborze protez i odpowiedniej bielizny. Kobietom z różnych miast, bo wniosek od onkologa zarejestrowany w regionalnym oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia realizować można w specjalistycznych sklepach całego kraju. NFZ refunduje raz na dwa lata protezy w cenie 250 zł. Ale na początku trzeba je zmieniać częściej, bo trudno

oże uratować przed amputacją

# ie ma niepokoju

je dopasować. Do droższych protez trzeba dopłacić, najlepsze, samoprzylepne, to wydatek ponad 700 zł. – Niewiele pań na to stać, podobnie jak na dobrą, drogą bieliznę, a my potrzebujemy dobrej bielizny – mówi Jolanta Przekłasa. – Tak samo jest z protezami, najdroższe dają komfort. Mogę np. bez lęku w bluzce z dekoltem przymierzać w sklepie buty.

Zabiegi rekonstrukcji piersi – polegające na wszczępieniu endoprotezy lub na przeszczepieniu własnej tkanki pobranej z brzucha lub pleców – również finansowane są z NFZ.

Alicja Śledź, kiedy dowiedziała się o amputacji, od razu chciała wyrzucić wszystkie bluzki z dekolcami i sukienki na ramiączkach. – Poczekaj – powiedziała jej wtedy córka Kasia – na to zawsze jest czas. Miała rację, jej

mama wróciła i do tych ubrań, i do pracy, i do normalnego życia. Miała wsparcie rodziny i wrodzony optymizm. – Wtedy łatwiej zaakceptować siebie po amputacji. Kobiety uważają ją za utratę kobiecości. Ja sama musiałam sobie wyraźnie powiedzieć: onkologia dała ci życie, jesteś tu i teraz, to żyj. Ale było mi łatwiej, bo miałam wsparcie męża, który kocha mnie taką, jaka jestem, a nie tylko moje ciało. Usłyszałam od niego: przecież nic się nie stało, bo jesteś – tłumaczy Jolanta Przekłasa. Ale do jej sklepu przychodzi też kobieta, która przymierzając protezę, odwraca się plecami do lustra.

## Oddzwonię na pewno

– Kiedy stajemy przed komisją decydującą o przyzna-

niu grupy inwalidzkiej, czujemy się upokorzone – mówią – przecież nasza niepełnosprawność jest trwała. Po pięciu latach bez wznowienia choroby, w onkologii uznawane są za wyleczone, jednak ograniczenia fizyczne, które są konsekwencją mastektomii, nie pozwalają im podjąć żadnej ciężkiej pracy fizycznej.

– Najważniejsze to uwierzyć, że można wyjść z choroby, a metoda leczenia jest słuszna, nawet kiedy jest nią ta trucizna, czyli chemia. Jednym pomaga rodzina, innym psycholog, jeszcze innym modlitwa – mówi Alicja Śledź. Stowarzyszenie poprosiło o. Jana Nogę, kapelana gliwickiej onkologii, żeby wspierał je duchowo. Jeśli ojca nie ma w domu, w słuchawce zgłasza się

nagrany przez niego komunikat zachęcający do zostawienia wiadomości, w którym mówi: „oddzwonię na pewno”. Z akcentem na „na pewno”. Odwiedza je w szpitalu, nawet kiedy nie leżą w Gliwicach. Jolanta do dziś wspomina, jak w Knurowie usłyszała w swojej sali głos o. Jana, wołającego jej imię na szpitalnym korytarzu.

Na forum internetowym dla amazonek ktoś pisze do nieznanym dziewczyny wystraszonej odkrytym właśnie zgrubieniem w piersi, pytającej, co robić: „przede wszystkim uspokoić się... ale sprawdzić w Instytucie Onkologii”. Podpisująca się imieniem Ana zamieszcza swój wiersz: szczęście „to moment w którym nie ma niepokoju”. ■

## KLUBY AMAZONEK

■ Gliwice, ul. Jagiellońska 21 (w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych), tel.: 032 238 24 55, 603 382 539. Dyżury: poniedziałki, godz. 16.00–18.00, spotkania: II poniedziałek miesiąca, godz. 16.00, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego – I sobota, godz. 16.00.

■ Bytom, ul. Smolonia 35, tel.: 032 281 82 71. Dyżury: środa, godz. 14.00–16.00. Spotkanie: środa, godz. 16.00–18.00.

■ Zabrze, ul. Brodzińskiego 4 (w Centrum Organizacji Pozarządowych), tel.: 032 273 51 30. Dyżury: czwartek od godz. 16.00.

■ Strony internetowe dla amazonek: [www.mastektomia.pl](http://www.mastektomia.pl), [www.rakpiersi.pl](http://www.rakpiersi.pl), [www.forum.amazonki.net](http://www.forum.amazonki.net), [www.amazonki.net](http://www.amazonki.net)

## O leczeniu i roli lekarza onkologa

# Najgorsze są znaki zapytania

Rozmowa z dr n. med. Jadwigą Rogozińską-Szczepką

**MIRA FIUTAK: Z jakimi ograniczeniami w powrocie do normalnego życia muszą się liczyć kobiety po mastektomii?**

DR N. MED. JADWIGA ROGOZIŃSKA-SZCZEPKA: – Amputacja piersi jest dla kobiety ogromnym okaleczeniem, przede wszystkim psychicznym, związanym z utratą piersi jako atrybutem kobiecości i macierzyństwa, dlatego też we wczesnych stopniach zaawansowania choroby wykonuje się tzw. zabiegi oszczędzające pierś, polegające na wycięciu guza z marginesem tkanek zdrowych.

Zarówno w trakcie zabiegu oszczędzającego, jak i amputacji

piersi, wycięcie układu chłonnego pachy może prowadzić do ograniczenia ruchomości w stawach obręczy barkowej oraz zmniejszenia siły mięśniowej kończyny górnej po stronie operowanej.

W około 20–25 proc. przypadków występuje obrzęk limfatyczny kończyny, zwłaszcza w przypadkach, gdy leczenie chirurgiczne skojarzone jest z radioterapią. Przeciwwskazana jest więc ciężka praca fizyczna z obciążeniem tej kończyny. Jednak gorąco zachęcam swoje pacjentki – jeśli to możliwe – do powrotu do pracy, bo temu towarzyszy szybsza rehabilitacja psychiczna.



Dr n. med. Jadwiga Rogozińska-Szczepka jest adiunktem w I Klinice Radioterapii Instytutu Onkologii w Gliwicach

**Onkolog musi być również trochę terapeutą.**

– Dużo tu zależy od doświadczenia lekarza i, niestety, także od czasu, który może poświęcić pacjentowi. Przekazanie choremu informacji o rozpoznaniu choroby nowotworowej, jej zaawansowaniu, proponowanemu leczeniu i rokowaniu jest odpowiedzialnym zadaniem dla lekarza, wymagającym indywidualnego podejścia. Niezwykle ważne jest również omówienie objawów ubocznych terapii, na które chory musi być przygotowany. Wtedy tolerancja leczenia jest lepsza, bo najgorsze są znaki zapytania, lęk przed nieznanym. ■

karza, wymagającym indywidualnego podejścia. Niezwykle ważne jest również omówienie objawów ubocznych terapii, na które chory musi być przygotowany. Wtedy tolerancja leczenia jest lepsza, bo najgorsze są znaki zapytania, lęk przed nieznanym. ■

Odnowiona witryna LSO

## Ministranci WWW Internecie



**N**owa szata graficzna, nowe działy i propozycje – w wirtualnym świecie wystartowała nowa strona ministrantów diecezji gliwickiej.

Już w tej chwili znajdują się na niej relacje z dekanalnych i parafialnych wydarzeń ministranckich, jest także poradnik dla ceremoniarzy i animatorów. Jak przyznają jej administratorzy już niebawem na stronie pojawią się kolejne działy. – Przede wszystkim ta strona ma służyć swoistemu zespoleniu ministrantów naszej diecezji. Chcemy, żeby ministranci z każdej parafii mogli tam pisać o swojej wspólnotce. Już niebawem pojawi się na stronie coś na kształt panoramy parafii – mówi diecezjalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza ks. Jacek Skorniewski.

Na stronie: [www.kuria.gliwice.pl/so](http://www.kuria.gliwice.pl/so) powstaje także specjalna witryna dla opiekunów ministrantów, którzy będą mogli pobierać dokumenty i materiały pomocne w prowadzeniu grup. Strona dla ministrantów tworzona jest przez ministrantów. Tzw. webmasterem jest Grzegorz Rajda (par. św. Franciszka w Zabrze), któremu pomaga Jarosław Obczyński (par. św. Jacka w Gliwicach Sośnicy). **PJ**

W Bytomiu Szombierkach ruszyło parafialne kino

## Repertuar bez popcornu

Projektor, ekran, trochę dobrych chęci i kino gotowe. Młodzież z Szombierek wspólnie ze swymi kapłanami postanowiła uruchomić parafialne kino.

Na salę z fotelami zaadaptowano pomieszczenia, które znajdują się pod kościołem Wniebowstąpienia Pańskiego. Od 18 marca co tydzień będzie tam prezentowany kolejny film. – Na razie projekcje zaplanowaliśmy do końca Wielkiego Postu. Chcielibyśmy, aby kino działało dłużej, i mamy nadzieję, że to się uda – powiedział o. Maciej Braun, zmartwychwstaniec z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Bytomiu Szombierkach. – Projekcje będziemy realizować za pomocą rzutnika multimedialnego, który będzie przenoślił obraz na dość duży ekran, o wymiarach dwa na dwa metry – opisuje techniczne szczegóły.

Operatorzy nowego, i prawdopodobnie pierwszego na Śląsku, parafialnego kina cieszą się, że mają do zaproponowania dobre filmy, które pomogą w przygotowaniach do świąt wielkanocnych. Wśród nich m.in. „Jan Paweł II Wielki” i „Ojciec Pio”. – To repertuar, który z pewnością nie pozwoli bezsensownie patrzeć się w ekran z popcornem w dłoni. Pod tym względem nasze kino jest

na pewno wyjątkowe – przyznaje młodzież z Szombierek. Wielkim atutem nowego bytomskiego kina jest także niska cena biletów. – Nie mamy zamiaru zarabiać. Chcemy jedynie pokazać dobre filmy, których obecnie nie można obejrzeć w telewizji czy komercyjnych kinach. A w okresie Wielkiego Postu sądzę, że warto je zobaczyć. Dlatego wejściówki będą miały symboliczną cenę – mówi o. Braun. Karnet na cały filmowy cykl kosztuje jedynie 5 zł.

**PAWEŁ JUREK**

### JAN PAWEŁ II WIELKI

18 marca „Poznaj swoje imię”, „Ojciec Pio”, „Samson i Dalila”, „Na straży twojej stać będę”, „Pasja”, „Za murami”. Kolejność emisji będzie ustalana na bieżąco. Wszystkie seanse rozpoczynają się w soboty o godz. 16.



PAWEŁ JUREK

**Pomysłodawca parafialnego kina w Bytomiu o. Maciej Braun wierzy, że seanse pomogą w głębszym przeżywaniu Wielkiego Postu**

■ R E K L A M A ■

Wypij z nami poranną kawę i zadaj pytanie prezydentowi Twojego miasta

Poranna Kawa Radia Plus w każdą niedzielę o godz. 10.00



96.2 fm  
**plus**  
radio  
łagodne przeboje

Tarnogórska „Droga pielgrzymkowa”

# Pamięci Jana Pawła II



**Ks. prał. Zygmunt Trocha prezentuje projekt „Drogi pielgrzymkowej Jana Pawła II”. – To będzie nasz hold złożony naszemu wielkiemu Rodakowi – wyjaśnia**

Być może wkrótce rozpocznie się remont drogi pomiędzy tarnogórskim kościołem świętych Apostołów Piotra i Pawła a probostwem. Projekt, który wykonał prof. Werner Lubos, ma być swego rodzaju pomnikiem Jana Pawła II.

Drobna kostka, którą ma być wyłożona droga, została przedzielona 26 granitowymi płytami, zgodnie z pełnymi latami pontyfikatu Jana Pawła II. Elementami „Drogi pielgrzymkowej Jana Pawła II” ma być również płaskorzeźba papieża, umieszczona w 1985 roku nad wejściem do kościoła. – Projektował ją Józef Sękowski, znany krakowski rzeźbiarz, a przedstawia Jana Pawła II na tle śląskiego pejzażu – wyjaśnia ks. prał. Zygmunt Trocha, proboszcz. – Na ten swego rodzaju pomnik składają się jeszcze kamienny krzyż, stojący w miejscu dawnego cmentarza, oraz

witraże Matki Boskiej Częstochowskiej i Jana Pawła II, które kilkanaście lat temu zostały umieszczone w oknach kościoła świętych Apostołów Piotra i Pawła. Droga ma kończyć się napisem „Totus Tuus”, umieszczonym obok małej kapliczki stojącej przed probostwem.

Pomoc w sfinansowaniu projektu zapowiedzieli już hrabia von Donnersmarck oraz opat austriackiego klasztoru cystersów w Heiligenkreuz, być może dołoży się również miasto. – Przede wszystkim liczę na zaangażowanie moich parafian oraz tych, którzy w jakiś sposób związani są z kościołem Piotra i Pawła, matką tarnogórskich kościołów – powiedział ks. prał. Z. Trocha. – Chętni, za dobrowolną opłatą, będą mogli nabyć kamienie, którymi zostanie wyłożona droga, a nazwiska sponsorów zostaną umieszczone w księdze pamiątkowej.

**KS. WALDEMAR PACKNER**

Wyróżnienie dla Jana Myrcika

# Zakochany w Śląsku

Znany animator kultury Jan Myrcik odebrał wyróżnienie „Zasłużony dla Powiatu Lublinieckiego”. Statuetkę wręczył mu starosta lubliniecki Joachim Smyła.

Jan Myrcik jest pierwszym laureatem tego wyróżnienia. Odebrał je w Koszęcinie podczas kolejnego „Koncertu na Zamku”. Jan Myrcik jest znanym działaczem kultury, historykiem zamieszkałym w poznawaniu dziejów swojej małej ojczyzny. Przez 20 lat był dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Koszęcinie. W tym czasie kierowana przez niego placówka dwukrotnie zajmowała pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepsze tego typu instytucje. Droga Jana Myrcika do stanowiska dyrektora GOK-u i instruktora kulturalno-oświatowego w Lublinie Urodził się w

1931 roku w Koszęcinie, w rodzinie rzemieślniczej. Po ukończeniu szkoły podstawowej – niemieckiej i polskiej – kształcił się w średniej szkole zawodowej. Pracując jako rzemieślnik, zaocznie ukończył Technikum Ekonomiczne w Katowicach, Studium Kultury i Oświaty Dorosłych w Warszawie oraz studia magisterskie na US.

Laureat jest autorem ponad 20 publikacji książkowych, szeregu tłumaczeń oraz około 150 artykułów prasowych, w tym na łamach „Gościa”. Z jego inicjatywy powstało Parafialne Centrum Kultury, gdzie zorganizował szereg wystaw oraz prelekcji. Zainicjował również Dni Kuźników oraz Biesiady na Zamku w Koszęcinie.

Zawsze powtarzał, że nie można kochać swojej małej ojczyzny, nie znając jej przeszłości i nie odkrywając jej piękna. **W**

**Jan Myrcik jest pierwszym laureatem wyróżnienia „Zasłużony dla Powiatu Lublinieckiego”**



Gliwice

## Zamek odmłodzi

Wnętrza Zamku Piastowskiego w Gliwicach już niedługo zmienią swoje oblicze. Dzięki dotacji w wysokości 998 000 zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego ruszy niebawem ich remont. W efekcie jeden z najstarszych obiektów w mieście odmłodzi. Europejski zastrzyk pieniężny będzie stanowił 75 proc. wartości całego zadania inwestycyjnego, opiekującego łącznie na kwotę ponad 1 mln 130 tys. zł. Dotacja umożliwi poprawę wyglądu otoczenia zamku.

■ R E K L A M A ■

**mistral**  
BIURO TURYSTYCZNE

Zaprasza na pielgrzymki i wycieczki

- ZIEMIA ŚWIĘTA = CHORWACJA = WŁOCHY
- SANKTUARIA EUROPY, ALPEJSKIE, BAWARI
- GRECJA – TURCJA = OSTRA BRAMA (Wilno) = LWÓW = MEKSYK
- KORSYKA – SARDYNIA = SZWAJCARIA
- KRAJE BAŁTYCKIE = SYCYLIA
- PARYŻ zamki n. Loarą = HOLANDIA kraj kwiatów
- NORWEGIA = NORDKAPP = PORTUGALIA
- IRLANDIA = SZKOCJA = ALPY – DOLOMITY
- ZAMKI BAWARSKIE i inne

Zapraszamy organizatorów grup (nawet kilkusobowych)

– oferujemy atrakcyjne warunki.

B.T. „MISTRAL” – 40-004 Katowice,

al. Korfaitego 2 (pok. 229)

Tel. (032) 201 32 08/9, 2513 854

mistral@mistral.com.pl

Promocja książki ks. dra Gustawa Klapucha

## Droga pod prąd

To, o co ks. prof. Gustaw Klapuch całe swoje kapłańskie życie walczył, do końca jeszcze nie jest oczywistością, w polskim Kościele, niestety, też. O pewnych upiorach w tej książce też przeczytać można – mówił podczas promocji prof. Jan Miodek.

Książka rozeszła się w mig, zanim zaczęło się spotkanie, które w ostatniej chwili przeniesiono do sali Tarnogórskiego Centrum Kultury, bo ludzie nie mogli pomieścić się w tarnogórskim muzeum.

„Ścieżka na wspólnej drodze”, wydana przez Urząd Miejski, jest zbiorem wspomnień oraz wyborem kazań, przemówień i referatów kapłana, który na ponad 30 lat trafił do Tarnowskich Gór, „zesłany” tutaj przez swoich przełożonych.

– Upominał się o prawa człowieka w Kościele – prof. Miodek tłumaczył powód tego przeniesienia. – Wydawać by się mogło po II Soborze Watykańskim, że to wyważanie otwartych drzwi. W roku 1970 nie było to wyważanie otwartych drzwi. Można było po salach wykładowych Warszawy, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Poznania znaleźć się w malutkiej kaplicy cmentarnej, przemienionej na stację duszpasterską, a później w parafii. Ks. dr Gustaw Klapuch zapytany przez jednego z księży, jak przyjął ten dekret, powiedział: – Do tych, którzy krytykowali mnie i decydowali, przesuając tu czy tam, nigdy nie żywiłem wewnętrznej niechęci. Więcej, wyobrażałem sobie, że gdy-



KLAUDIA CWOLEK

bym ja był na ich miejscu, nie postąpiłbym inaczej. A dla mnie to nie było żadne skazanie, ponieważ rozumiałem jedną rzecz, że mam niewiarygodną szansę właśnie poprzez taką małą wspólnotę realizowania i sprawdzenia w praktyce tego, co głosiłem w teorii.

Żeby dowiedzieć się, jak ta praktyka przebiegała i o jakie prawa człowieka chodzi, trzeba już sięgnąć po książkę. Wypada tylko wspomnieć, że to ks. Klapuch był inicjatorem demokratycznie wybieranych rad parafialnych.

**3 marca książkę podpisują autor ks. dr Gustaw Klapuch i autor wstępu prof. Jan Miodek**

KC

Zaproszenie do duchowej adopcji

## Dzień Świętości Życia

Diecezjalne duszpasterstwo rodzin zaprasza na specjalne spotkanie w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

25 marca jest dniem świętości życia i modlitwy o jego obronę od poczęcia. Z tej okazji o godz. 18.00 w gliwickiej katedrze odprawiona zostanie Msza św., po której w Centrum Jana Pawła II od-

będzie się spotkanie z Haliną i Czesławem Chytrami, którzy propagują dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w sanktuarium w Łągownikach. Polega ono na zobowiązaniu do codziennej modlitwy przez 9 miesięcy za jedno dziecko, którego życie jest zagrożone. Więcej: [www.dorodzin.gliwice.opoka.org.pl](http://www.dorodzin.gliwice.opoka.org.pl).

■

## Zapowiedzi

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 22 MARCA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. O godz. 18.05 – Nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja prof. dr hab. Anieli Dylus (UKSW Warszawa) pt. „Kulturowe uwarunkowania korupcji”.

### ■ DEKANALNE SPOTKANIA MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

Dekanat Pyskowice – 21 MARCA, godz. 19.00, parafia św. Mikołaja w Pyskowicach (salka katechetyczna). Dekanat Żyglin – 24 MARCA, godz. 19.00, parafia Chrystusa Króla w Świerklańcu (salka katechetyczna).

### ■ DLA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ

dzień skupienia odbędzie się 25 MARCA w parafii katedralnej w Gliwicach. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W programie: nabożeństwo pokutne, Eucharystia pod przewodnictwem księdza biskupa i konferencja. (Spotkanie dla szafarzy z południowych dekanatów diecezji. Dla pozostałych spotkanie odbędzie się 1 kwietnia w Tarnowskich Górach).

### ■ DOMOWY KOŚCIÓŁ

zaprasza na Diecezjalną Oazę Modlitwy, która odbędzie się 25 MARCA w parafii św. Anny w Zabrze. Rozpoczęcie o godz. 10.00, o godz. 13.00 – Eucharystia, zakończenie o godz. 14.30.

### ■ SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI Z LEŚNICY

zapraszają licealistki i studentki do Betanii na „spotkanie z przyjaciółmi Jezusa”, które odbędzie się od 24 do 26 MARCA. Rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę ok. 12.00. Warunkiem uczestnictwa w spotkaniach jest wcześniejsze zgłoszenie się: Siostry Służebniczki „Betania”, ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel.: 077 404 83 30, e-mail: [betania@sluzebniczki.pl](mailto:betania@sluzebniczki.pl).

### ■ GORZKIE ŻAŁE

26 MARCA, kościół św. Antoniego w Wójtowej Wsi, godz. 15.30 – Gorzkie Żale z pieśniami pokutnymi i pasyjnymi w wykonaniu chóru parafialnego Cantemus i chóru z parafii św. Macieja w Zabrze.

### ■ STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH

zaprasza na rekolekcje zamknięte, które odbędą się od 31 MARCA do 2 KWIETNIA w Czernej. Prowadzi ks. Herbert Hlubek. Zgłoszenia u przewodniczących kół lub u Pawła Stempskiego tel. 032 276 13 94.

■